



Edyta Majcher-Ociesa, *Aktywność gospodarcza ludności żydowskiej w województwie kieleckim w latach 1918–1939*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2013, ss. 235.

Mniejszość żydowska nie tylko stanowiła znaczący odsetek ludności II Rzeczypospolitej, ale odgrywała również niezwykle istotną rolę w jej życiu gospodarczym, będąc najbardziej aktywną w tym względzie z zamieszkujących ówczesną Polskę grup narodowościowych. Udział ludności żydowskiej w handlu, rzemiośle czy przemyśle w sposób znaczący przekraczał poziom jej partycypacji w strukturze ludności, a kwestie gospodarcze stanowiły jedno z najważniejszych, obok religii, kultury czy polityki, pól jej aktywności w życiu społecznym. Tymczasem najnowsza polska historiografia, obszernie zajmując się szerokim spektrum życia społeczności żydowskiej w II Rzeczypospolitej, z reguły pomija bądź co najmniej marginalizuje ekonomiczny aspekt jej funkcjonowania w dwudziestoleciu międzywojennym. Można się nawet zgodzić z tezą autorów wstępu do wydanej we wrześniu 2014 r. w Łodzi monografii *Rola Żydów w rozwoju gospodarczym ziem polskich*, piszących, że „wprawdzie po 2000 r. ukazały się liczne prace z zakresu problematyki żydowskiej, ale dotyczą one głównie holocaustu, religii, kultury i obyczajowości diaspory żydowskiej w Polsce. Istnieje zatem pilna potrzeba podjęcia badań w tym obszarze oraz publikowania opracowań przyczynkarskich, aby na tej podstawie mogła powstać synteza poświęcona roli Żydów w rozwoju gospodarki polskiej”¹.

Bardzo dobrze na tak postawiony postulat badawczy odpowiada praca Edyty Majcher-Ociesy na temat aktywności gospodarczej ludności żydowskiej w województwie kieleckim w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Nie tylko stanowi ona kolejne przybliżenie losów społeczności żydowskiej w jednym z województw II Rzeczypospolitej², ale również jako jedno z pierwszych tego typu opracowań w całości poświęcone zostało aktywności gospodarczej ludności żydowskiej.

Książka wydana została nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach i stanowi skróconą wersję rozprawy doktorskiej

¹ J. Skodlarski, A. Pieczewski, *Wstęp*, w: *Rola Żydów w rozwoju gospodarczym ziem polskich*, red. J. Skodlarski, A. Pieczewski, Łódź 2014, s. 9.

² Por. np. P. Trojański, *Żydzi w województwie krakowskim 1918–1939. Studia statystyczne and aktywnością społeczno-zawodową*, Kraków 2009; W. Wierzbieniec, *Żydzi w województwie lwowskim w okresie międzywojennym*, Rzeszów 2003; *Z dziejów społeczności żydowskiej na Lubelszczyźnie w latach 1918–1939*, red. J. Doroszewski, T. Radzik, Lublin 1992; G. Zalewska, *Ludność żydowska w Warszawie w okresie międzywojennym*, Warszawa 1996.

autorki. Całość składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów, zakończenia, aneksów, bibliografii, indeksu osób oraz wykazów tabel, rysunków i aneksów, została starannie wydana i ma atrakcyjną szatę graficzną. Konstrukcja pracy jest w zasadzie logiczna i wynika z przyjętych założeń, widać też dbałość o zachowanie proporcji w rozmiarach poszczególnych jej części. Wyraźnym odstępstwem jest tutaj jedynie nienaturalnie krótki rozdział I (*Uwarunkowania historyczne aktywności gospodarczej ludności żydowskiej do 1918 roku*), który na dobrą sprawę mógłby zmieścić się w bardziej rozbudowanym wstępie bądź też stanowić wstępny podrozdział w rozdziale kolejnym (takie rozwiązanie byłoby optymalne). Pewne uwagi można by też sformułować do tytułów niektórych części pracy, razi nieco widoczny w nich schematyzm, niektóre zaś są nieprecyzyjne, co dotyczy zarówno rozdziału I, jak i II (*Stan liczebny i struktura wewnętrzna ludności żydowskiej* – wypadaloby dodać, że chodzi o województwo kieleckie). Nie do końca zgadzam się również z zastosowanym w tytułach kilku podrozdziałów i zawierającym w sobie pewną z góry założoną tezę terminem „rozwój” (np. *Warunki rozwoju żydowskich zakładów przemysłowych*) – znacznie bardziej adekwatnym i neutralnym byłby termin „funkcjonowanie”, wszak nie we wszystkich przypadkach można mówić o rozwoju.

O ile wyżej sformułowane zastrzeżenia do konstrukcji pracy i używanej w jej ramach terminologii potraktować można jako swego rodzaju propozycje, z którymi autorka może, ale nie musi się zgodzić, to za znacznie ważniejsze uznać należy uwagi metodologiczne nasuwające się po lekturze wstępu do książki. Rozumiem dążenie do skróconego przedstawienia najważniejszych kwestii, jednak tak lapidarny wstęp jest moim zdaniem stanowczo zbyt oszczędny w prezentacji niezbędnych informacji. Dosyć mgliście przedstawione zostało w nim uzasadnienie wyboru tematu, brak jasnej identyfikacji zakresu terytorialnego i chronologicznego pracy oraz informacji na temat ewentualnych problemów wynikłych w trakcie kwerendy. Szczególnie istotna w kontekście omawiania problematyki gospodarczej powinna być prezentacja zakresu przestrzennego tytułowego województwa kieleckiego. Skutkiem tego staje się fakt, że autorka w rozdziale I pisze o różnych częściach późniejszego województwa kieleckiego, nie określając wcześniej (we wstępie), jakie obszary to województwo obejmowało. Spójna informacja o poziomie uprzemysłowienia województwa kieleckiego i znajdujących się na jego obszarze ośrodkach przemysłowych znajduje się dopiero we wprowadzeniu do rozdziału III (na s. 43). Wydaje się zresztą, że autorka poprzez umiejscowienie na początku niektórych rozdziałów wyodrębnionych „wprowadzeń” stara się uzupełniać treści, których brakuje we wstępie pracy, co nie do końca uznać można jednak za zabieg uzasadniony. Docenić należy zamieszczone w pracy aneksy, prezentujące zestawienia żydowskich związków i stowarzyszeń o charakterze gospodarczym oraz znajdujących się w województwie kieleckim w rękach Żydów majątkach ziemskich.

Podstawa źródłowa pracy jest stosunkowo bogata, autorka sięgnęła bowiem do licznych źródeł archiwalnych przechowywanych w Archiwum Akt Nowych oraz w archiwach w Częstochowie, Katowicach, Kielcach, Radomiu, Sandomierzu,

a nawet Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie, które w różnym stopniu (często jedynie w sposób pośredni) odzwierciedlają tytułową aktywność gospodarczą ludności żydowskiej w województwie kieleckim. Wykaz wykorzystanych w niej zespołów archiwalnych pozytywnie świadczy o staraniach autorki w tym względzie, chociaż wydaje się, że zestaw wykorzystanych zespołów archiwalnych mógłby być nieco szerszy; zasadne byłoby zwłaszcza sięgnięcie po zasób wytworzony przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, być może również Ministerstwo Skarbu, a także weryfikacja pod kątem przydatności do tematu zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego³. Podobnie pozytywnie ocenić należy zasób wyzyskanych źródeł drukowanych, zwłaszcza statystycznych, chociaż należy zwrócić uwagę na fakt, że autorka nie sięgnęła do „Przeglądu Gospodarczego” oraz do jedyne go w okresie międzywojennym dziennika gospodarczego, jakim była „Codzienna Gazeta Handlowa” (wcześniej „Gazeta Handlowa”).

Wyraźny niedosyt budzi natomiast zakres wykorzystanej w książce wiedzy pozaźródłowej. Praca ze źródłami jest wprawdzie dla historyka bardzo ważna i należy ją zawsze doceniać, równie istotne powinno być jednak sięganie do wiedzy pozaźródłowej, która pozwala na dostrzeżenie szerokiego tła opisywanych problemów, jak również na uniknięcie błędów, które przy samodzielnej interpretacji treści źródeł mogą się pojawić. Autorka korzysta wprawdzie z licznych opracowań w mniejszym lub większym stopniu dotyczących problematyki województwa kieleckiego w okresie międzywojennym, pomija jednak niemalże z założenia pozycje, które tematu dotyczą może tylko pośrednio, ale mogłyby wspomóc ogląd opisywanych zjawisk na tle określonej rzeczywistości społeczno-gospodarczej i znacząco tym samym poszerzyć perspektywę badawczą. Przykładowo pomija książkę Biny Garncarskiej-Kadary *Żydowska ludność pracująca w Polsce 1918–1939*⁴, nie sięga również do wydanej jeszcze w latach 60. XX w. i prezentującej statystyczny obraz tej mniejszości narodowej pracy Szyji Bronsztejn *Ludność żydowska w Polsce w okresie międzywojennym*⁵ czy też wartościowych opracowań Szymona Rudnickiego i Janusza Fałowskiego⁶, omawiających aktywność parlamentarzystów żydowskich w II Rzeczypospolitej i stanowiących znakomite źródło informacji na temat najważniejszych problemów, również gospodarczych, dotyczących ludność wyznania mojżeszowego.

Niestety, brak również poszerzonej bazy wiedzy źródłowej i pozaźródłowej w wielu miejscach opracowania, gdy omawiane są zagadnienia stanowiące meritum poszczególnych rozdziałów. Przykładem może być niezwykle istotna dla aktywnej gospodarczo ludności żydowskiej kwestia podatków, która wskutek braku sięgnięcia do odpowiednich źródeł i opracowań (akty prawne regulujące

³ Należy w tym miejscu zauważyć, że w zamieszczonych w pracy przypisach bibliograficznych wyraźnie brakuje tytułów wykorzystywanych jednostek archiwalnych.

⁴ B. Garncarska-Kadary, *Żydowska ludność pracująca w Polsce 1918–1939*, Warszawa 2001.

⁵ S. Bronsztejn, *Ludność żydowska w Polsce w okresie międzywojennym*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963.

⁶ J. Fałowski, *Mniejszość żydowska w parlamencie II Rzeczypospolitej (1922–1939)*, Kraków 2006; S. Rudnicki, *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004.

zasady podatku przemysłowego i dochodowego oraz wybrane, choćby przedwojenne, opracowania na temat systemu skarbowego II Rzeczypospolitej)⁷ nie znalazły pełnego wyjaśnienia w tekście. Brakuje również, wskutek takiego potraktowania wiedzy pozaźródłowej, prób ukazania aktywności gospodarczej ludności żydowskiej w województwie kieleckim na szerszym tle ogólnopolskim bądź też porównania zachodzących w województwie w tym względzie zjawisk z procesami mającymi miejsce w innych częściach kraju. Autorka nie sięgnęła w tym celu do prac Waława Wierzbieńca *Żydzi w województwie lwowskim w okresie międzywojennym* czy Piotra Trojańskiego *Żydzi w województwie krakowskim 1918–1939. Studia statystyczne nad aktywnością społeczno-zawodową*, które w sposób oczywisty pozwoliłyby, mimo wszystkich różnic, lepiej określić miejsce Żydów w życiu gospodarczym województwa kieleckiego na tle innych regionów⁸.

Mimo wyżej wyartykułowanych zastrzeżeń metodologicznych pracę ocenić należy pozytywnie. Nie tylko bowiem uzupełnia ona dotkliwą lukę w historiografii, ale do takiej oceny w pełni upoważnia również jej zawartość merytoryczna. Kolejne rozdziały prezentują uwarunkowania historyczne aktywności ludności żydowskiej w województwie kieleckim, liczebność i podstawowe cechy demograficznej tej mniejszości oraz najważniejsze pola jej aktywności gospodarczej, czyli udział Żydów w przemyśle, rzemiośle i handlu województwa, a także w transporcie, komunikacji i rolnictwie. Rozdział ostatni poświęcony został uczestnictwu ludności żydowskiej w organizacjach gospodarczych i w ruchu spółdzielczym w województwie kieleckim. Zauważyć należy w tym miejscu całkowity niemal brak informacji na temat aktywności żydowskich przedsiębiorców na polu działalności społecznej (wyjątkiem krótkie wzmianki na s. 130 i 159–160), ale w kontekście tytułu opracowania do takiego wyboru autorka miała pełne prawo.

Pierwsze dwa rozdziały pracy mają charakter wstępny w stosunku do zasadniczej jej części, co potwierdza sformułowaną wyżej tezę o bezprzedmiotowości umiejscowienia w rozprawie rozdziału I w jego kształcie zaprezentowanym w publikacji. Rozdział II, wprowadzający *de facto* do problematyki pracy,

⁷ Zob. np. Ustawa z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym, Dz.U.RP 1925, nr 79, poz.550; Ustawa z dnia 19 grudnia 1931 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym, Dz.U.RP 1931, nr 112, poz. 881; S. Głabiński, *Polskie prawo skarbowe*, Lwów 1928; E. Taylor, *Polityka skarbowa i system podatkowy Rzeczypospolitej Polskiej*, Poznań 1929; I. Weinfeld, *Skarbowość polska*, t. 2: *Daniny. Podatki, opłaty, cła i akcyzy*, wyd. 5, Warszawa 1937.

⁸ Innym przykładem omawianej tendencji, może mniej ważnym, ale symptomatycznym, jest pominięcie w rozdziale VII przy prezentacji udziału ludności żydowskiej w organizacjach gospodarczych monografii krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej autorstwa Tomasza Kargola, z której dowiedzieć się można np., że przez większość okresu międzywojennego na czele tamtejszej Izby stał żydowski przemysłowiec Tadeusz Epstein (w Izbie sosnowieckiej przedsiębiorcy żydowscy takiego zaszczytu nie dostąpili); por. T. Kargol, *Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie w latach 1850–1939*, Kraków 2003, s. 54.

w sposób syntetyczny rysuje statystyczny obraz społeczności żydowskiej w międzywojennym województwie kieleckim. Przedstawiciele tej mniejszości stanowili około 10% mieszkańców tego regionu, co w dużym stopniu odzwierciedlało stosunki ogólnopolskie w tym względzie i mogłoby stanowić punkt wyjścia dla szerszych porównań w skali kraju w dalszej części pracy. Co istotne, przedstawiona w rozdziale struktura zawodowa ludności województwa potwierdza duży udział przemysłu, rzemiosła i handlu w zatrudnieniu Żydów, jak i wyjaśnione na podstawie badań Jerzego Gliksmana zjawisko nieproporcjonalnie wysokiego odsetka osób biernych zawodowo wśród przedstawicieli tej mniejszości. Rozdział, mimo że zawiera podstawowe treści pozwalające na określenie miejsca ludności żydowskiej w populacji województwa kieleckiego, pozostawia pewien niedosyt poznawczy, wynikający z nieprecyzyjnego wyjaśniania niektórych spośród zauważalnych tendencji demograficznych (niepotrzebnie autorka stara się wyprowadzać uogólniające wnioski na podstawie zawartych w tab. 5 wielkości bezwzględnych, z drugiej strony trudno się zgodzić z zaprezentowaną na s. 25 tezą, że duży odsetek osób w wieku 10–19 lat w 1921 r. był efektem dążenia do odbudowy potencjału demograficznego po I wojnie światowej).

Znacznie lepiej autorka czuje się w prezentacji treści znajdujących się w centrum jej zainteresowań badawczych, czyli obrazujących „tytułową” aktywność gospodarczą ludności żydowskiej. Pomijając już wspomniane na wstępie braki wynikające z zawężenia podstawy źródłowej, prezentacja ta wypada bardzo korzystnie. Z kolejnych rozdziałów czytelnik może się dowiedzieć, jaka była rola Żydów w życiu gospodarczym województwa kieleckiego, ale także pojawia się w nich wiele informacji źródłowych wprowadzanych po raz pierwszy do obiegu naukowego i egzemplifikujących podstawowe z omawianych tendencji i procesów.

W rozdziale III autorka nie tylko przedstawia (wreszcie!) strukturę gospodarczą stosunkowo dobrze uprzemysłowionego województwa kieleckiego i wyjaśnia zawilóści podatku przemysłowego, ale przede wszystkim pokazuje, jak ważną rolę odgrywali Żydzi w przemyśle będącego obszarem badań województwa. Stanowili oni bowiem aż ponad połowę wszystkich obecnych w działalności przemysłowej przedsiębiorców (51,1%), a jeszcze większy był ich udział w strukturze posiadania dużych zakładów wytwórczych (62,5%). Autorka prezentuje również sylwetki przedsiębiorców żydowskich będących udziałowcami największych spółek akcyjnych (szkoda, że takiej egzemplifikacji nie dokonano w przypadku przedsiębiorstw będących bezpośrednią własnością żydowskich fabrykantów), wskazuje gałęzie zdominowane przez kapitał żydowski (przemysł zabawkarski, papierniczy, skórzany, chemiczny i włókienniczy) oraz te, którymi się rzadko interesował (przemysł spożywczy, tytoniowy), chociaż w tym drugim przypadku brak wyjaśnienia takiego stanu rzeczy.

Z rozdziału dowiedzieć się można również o rozmiarach zatrudnienia Żydów na stanowiskach robotniczych (i niechęci do ich zatrudniania ze strony żydowskich pracodawców), stosunkach panujących między Żydami a katolikami na terenie zakładów przemysłowych czy też związkach między kooperującymi ze

sobą przedsiębiorstwami żydowskimi. Nie do końca przekonuje podrozdział dotyczący warunków rozwoju żydowskich przedsiębiorstw przemysłowych (o tym niżej), na pewno mankamentem rozdziału jest też brak prezentacji podstawowych tendencji zachodzących w aktywności gospodarczej przemysłowców żydowskich – opis dotyczy raczej stanu *in statu nascendi*, pomija zaś to, co powinno być równie ważne, czyli zmienność w czasie prezentowanych problemów; brakuje też nieco szerszego spojrzenia (również w wymiarze podstawy źródłowej) na tło omawianych zagadnień. Rozdział kończy logiczne i przemyślane podsumowanie jego treści, oparte na prawidłowo wyprowadzonych wnioskach. W tym i nie tylko tym miejscu pracy zwraca uwagę nadmierna ostrożność autorki w formułowaniu nasuwających się z analizy wykorzystywanych źródeł sądów. Brak chociażby podkreślenia faktu (jasnej konstatacji), że przedsiębiorcy żydowscy stanowili **większość** [podkr. P.G.] spośród wszystkich właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych w województwie, co w kontekście struktury narodowościowej uznane musi być za fakt znaczący (udział ten był wyraźnie większy niż w skali kraju) i stanowiący wystarczające „ekonomiczne” uzasadnienie do podjęcia badań nad aktywnością gospodarczą ludności żydowskiej w województwie kieleckim (autorka pisze jedynie na s. 48, że „zastanawia duża liczba właścicieli wyznania mojżeszowego”).

Rozdział kolejny, poświęcony udziałowi ludności żydowskiej w rzemiośle województwa kieleckiego, potwierdza większość tendencji dostrzeganych już w kontekście sytuacji w przemyśle. Również w tym przypadku znaczenie Żydów oscylować miało według danych opartych na statystykach podatkowych w granicach połowy wszystkich aktywnych zawodowo w rzemiośle (s. 79). Z drugiej strony nieco niższe szacunki autorka prezentuje na s. 84, gdzie ten udział określony został na poziomie 33% (brakuje precyzyjnego wyjaśnienia różnicy wynikającej z odmiennej metodologii wykorzystywanych badań). Generalnie jednak problematyka udziału ludności żydowskiej w rzemiośle województwa omówiona została w sposób prawidłowy i interesujący, z tekstu można się wiele dowiedzieć o strukturze gałęziowej, strukturze zatrudnienia, a także o wyraźnie wyłaniającym się podziale rzemiosł na „żydowskie” i „nieżydowskie” (należy żałować, że ten podział wyjaśniony został dopiero na s. 83, a nie kilka stron wcześniej, gdy został wprowadzony). Do rzemiosł „żydowskich” należały: krawiectwo, piekarstwo, cholewkarstwo, blacharstwo i zegarmistrzostwo, natomiast niemal z założenia katolickimi były: kowalstwo, murarstwo, ciesielstwo czy też kołodziejstwo, którymi Żydzi zajmowali się niezmiernie rzadko. W kontekście widocznych w rzemiośle podziałów narodowościowych autorka omawia relacje między rzemieślnikami należącymi do obu grup wyznaniowych, ale wskazuje również na niewielką z reguły zamożność, a nawet wręcz ubóstwo większości rzemieślników żydowskich, mieszczących w jednym lokalu warsztat, sklep i jednoizbowe mieszkanie (dobrze pokazuje to zamieszczony na s. 94 plan mieszkania piekarza z Wolbromia Chila Zilberminca). We wnioskach pisze, że rzemieślnicy żydowscy byli wprawdzie liczni, ale i słabi ekonomicznie, z drugiej jednak strony bogatsi spośród nich stanowili w mniejszych ośrodkach miejskich lokalną elitę (w tekście można znaleźć

również prezentację kilku najważniejszych i najbardziej znanych żydowskich zakładów rzemieślniczych w województwie).

Rozdział piąty, poświęcony aktywności gospodarczej ludności żydowskiej w handlu, to kolejna część pracy, z której wyłania się obraz niemalże dominacji tej mniejszości w omawianym aspekcie życia gospodarczego województwa kieleckiego. Żydzi stanowili bowiem już u progu niepodległości blisko 80% wszystkich aktywnych kupców w województwie (więcej niż w większości pozostałych województw centralnych), w latach kolejnych zaś ich udział wśród właścicieli przedsiębiorstw handlowych kształtował się w miastach i miasteczkach na poziomie około 2/3 (choć na wsi wynosił zaledwie 21%). Co istotne, województwo kieleckie charakteryzowało się wysokim nasyceniem (trzecie miejsce w kraju) placówek handlowych w stosunku do liczby ludności, co w jeszcze większym stopniu pozwala docenić znaczenie tej mniejszości w strukturze obrotu towarowego. Według spisu powszechnego z 1931 r. Żydzi stanowili 62% pracujących w handlu województwa kieleckiego, było też wśród nich blisko 58% zatrudniających w handlu. W latach trzydziestych udział kupców żydowskich w handlu nieco się zmienił (zmniejszył), co autorka pokazuje na podstawie danych z 1939 r., jednak i wtedy nadal posiadali oni w swych rękach 57,3% wszystkich placówek w województwie (w tym aż 74% hurtowni). Do najbardziej obsadzonych przez Żydów branż należał handel artykułami odzieżowymi, wyraźnie przeważali również w dystrybucji artykułów chemicznych, papierniczych i ubezpieczeń. Analogicznie jak we wcześniejszych częściach pracy, autorka prezentuje w rozdziale przykłady najbardziej cenionych kupców żydowskich działających w różnych branżach handlu.

W rozdziale tym autorka nie ogranicza się do pokazania zakresu aktywności ludności żydowskiej w handlu, ale kreśli również niezbędne w tym przypadku szersze tło, wskazując we wprowadzeniu na odmienne podejście Żydów i katolików do handlu jako sposobu zarabiania na życie, ale i zagrożenia żydowskiego stanu posiadania wynikające z widocznego, zwłaszcza w latach 30., dążenia do „unarodowienia” handlu. W dalszej części rozdziału prezentuje również praktykę trudnych nieraz relacji między kupcami żydowskimi i chrześcijańskimi, metody walki prowadzonej z handlem żydowskim, ale również niezależne od tego sporu problemy, na jakie handel żydowski napotykał. Należały do nich kwestie przestrzegania zakazu pracy w soboty (znamienny przykład konfliktu kupców z rabinem w Łagowie), długi i nienormowany czas pracy małych sklepików, wreszcie znacznie rozdrobnienie handlu żydowskiego z podobnym jak w przypadku innych gałęzi dużym udziałem biernych zawodowo. Autorka wskazuje również, że handel często pozostawał dla Żydów niemającym zatrudnienia w innych dziedzinach życia gospodarczego ostatnią deską ratunku i przyciągał bezrobotnych, którzy zwiększali w ten sposób konkurencję wśród ogółu kupców żydowskich.

W ostatniej części rozdziału omówiony został udział Żydów w obrocie pieniędżnym w województwie, obejmujący uczestnictwo w spółdzielniach kredytowych i bankach spółdzielczych. Abstrahując już od pewnych problemów terminologicznych związanych ze zdefiniowaniem instytucji banku spółdzielczego,

podrozdział ten nie tylko jest bardzo powierzchowny, ale niezbyt przystaje też do całości i wydaje się, że został on w sposób nieco sztuczny „doklejony” do dobrze skądinąd prezentującego problemy handlu żydowskiego rozdziału.

Analizując trzy rozdziały przedstawiające najważniejsze pola aktywności ekonomicznej ludności żydowskiej, zwrócić należy uwagę na pojawiający się w każdym z nich brak konsekwencji w omawianiu warunków rozwoju (funkcjonowania) żydowskich zakładów przemysłowych, rzemieślniczych i handlowych. W każdym z tak zatytułowanych podrozdziałów znajduje się bowiem wyodrębniona część zatytułowana *Tendencje w rozwoju...* i niestety w żadnej z nich nie udało się autorce przedstawić całości tak rozumianych tendencji. Narracja – w pewnym nawet konflikcie z zapisanym w tytule podrozdziałów „rozwojem” – koncentruje się w nich bowiem z reguły na okresach stagnacji, recesji, a nawet kryzysu (trudności powojenne, hiperinflacja, recesja postabilizacyjna, Wielki Kryzys), pomijając okresy dobrej koniunktury (inflacja i odbudowa, druga połowa lat 20., ożywienie gospodarcze końca następnej dekady). Powstaje w ten sposób obraz fragmentaryczny i ułomny, w żaden sposób niepokazujący całości tendencji w rozwoju poszczególnych działów aktywności gospodarczej ludności żydowskiej.

Ostatnie dwa rozdziały pracy poświęcone zostały mniej istotnym z różnych względów płaszczyznom aktywności ekonomicznej ludności żydowskiej w województwie. Rozdział szósty prezentuje bowiem skalę obecności Żydów w transporcie i komunikacji oraz w rolnictwie, siódmy natomiast ich udział w organizacjach gospodarczych i ruchu spółdzielczym. W pierwszym z omawianych rozdziałów widać wyraźnie dwudzielny charakter prezentowanych treści. W przypadku bowiem transportu i komunikacji uczestnictwo ludności żydowskiej w strukturze właścicielskiej było równie istotne jak w przemyśle, rzemiośle czy handlu, różnice polegały jedynie na niewielkim globalnie poziomie zatrudnienia w tych dziedzinach życia gospodarczego oraz wskazanym przez autorkę na wstępie rozdziału niskim poziomie ich rozwoju w województwie kieleckim. Brakuje nieco w podrozdziale, ze względu właśnie na charakter tej części pracy, podsumowujących jego treść wniosków (podobnie jest w podrozdziale 2).

W kontekście rolnictwa zwraca uwagę niewielki udział ludności żydowskiej w strukturze zatrudnienia, który wynikał zarówno z tradycji historycznych, jak i nikłego zainteresowania Żydów rolnictwem. Należy w tym miejscu pochwalić autorkę za obiektywizm sądów, wykazywany zresztą w całej pracy. Przedstawia ona ewolucję norm regulujących dostęp Żydów do ziemi, negatywny stosunek katolików do ich merkantylnego (kapitalistycznego) podejścia do niej, ale zaznacza równocześnie, że ograniczenia w obrocie ziemią w żaden sposób nie wpływały ze względów religijnych. Generalnie zaledwie około 10% Żydów w województwie mieszkało na wsi (nie wszyscy zajmowali się rolnictwem), a w 1939 r. w rękach żydowskich znajdowało się około 3 tys. gospodarstw rolnych, czyli 0,7% ogółu w województwie. Co istotne jednak, z tabeli zaprezentowanej na s. 144 wynika, że udział właścicieli żydowskich był znacznie wyższy wśród gospodarstw dużych i największych – Żydzi

posiadali 3,3% gospodarstw o powierzchni 20–50 ha oraz 4,3% majątków powyżej 50 ha (szkoda, że autorka tego faktu nie uwypukla w tekście). Do egzemplifikacji kwestii aktywności ludności żydowskiej w rolnictwie posłużyły materiały z powiatu kieleckiego, w dalszej części rozdziału przedstawiona została również krótka charakterystyka majątków żydowskich w województwie kieleckim.

W ostatnim rozdziale narracja koncentruje się na uczestnictwie przedsiębiorców żydowskich w działających w województwie organizacjach gospodarczych i spółdzielczych. W kolejnych podrozdziałach omówiona została zatem aktywność Żydów w Izbie Rzemieślniczej w Kielcach i Izbie Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu, ich udział w cechach rzemieślniczych, stowarzyszeniach i związkach, organizacjach zrzeszających przemysłowców oraz spółdzielniach i organizacjach spółdzielczych. Rozdział został napisany w sposób przemyślany, autorka stara się pokazać w kolejnych częściach podstawy prawne funkcjonowania poszczególnych typów organizacji oraz uczestnictwo w nich Żydów, jednak ze względu na braki źródłowe i wspomnianą wyżej nadmierną wstrzeźliwość w korzystaniu z wiedzy pozaźródłowej nie we wszystkich przypadkach udaje się stworzyć pełny obraz aktywności organizacyjnej żydowskich przemysłowców, kupców i rzemieślników.

Autorka konstatuje, że niezbyt dużą rolę przedsiębiorcy żydowscy odgrywali w Izbie Rzemieślniczej (zaledwie 36% członków spośród tej mniejszości) oraz Izbie Przemysłowo-Handlowej (niewiele informacji na ten temat). Znacznie szerzej angażowali się wprawdzie, zwłaszcza po 1927 r., w żydowskie cechy rzemieślnicze, jednak ich rozwój z wielu względów obarczony był licznymi problemami, które w tekście w sposób interesujący zostały omówione. Wśród stowarzyszeń i związków gospodarczych dominowały związki kupieckie (ponad 80% tego typu organizacji), które na różne sposoby starały się dbać o interesy swych członków. Wydaje się, że bardziej doprecyzowane powinny być zarówno tytuł, jak i treść podrozdziału omawiającego towarzystwa zrzeszające przemysłowców. W podrozdziale omówione zostały wprawdzie działające w różnych ośrodkach przemysłowych województwa towarzystwa i znaczący w nich udział przedsiębiorców żydowskich, brak jednak pogłębionej informacji na ten temat, jak i wskazania, że mimo ich ogólnego (nie wyznaniowego) charakteru, rola Żydów była w nich dominująca, co było bezpośrednią konsekwencją ich znaczenia w strukturze właścicieli wielkich przedsiębiorstw wytwórczych. Ostatni z podrozdziałów przedstawia aktywność Żydów w ruchu spółdzielczym. Trudno jednak, ze względu na powierzchowny charakter prezentowanych informacji i brak danych zbiorczych, określić na jego podstawie, jaki był poziom rozwoju ruchu spółdzielczego wśród Żydów (autorka ogranicza się jedynie do informacji o sytuacji w całym województwie). Dopiero w podsumowaniu rozdziału znajduje się konstatacja o mniejszej aktywności Żydów w spółdzielniach. Wydaje się, że uzasadnionym byłoby przeniesienie do tej części pracy znajdujących się w rozdziale V informacji na temat udziału Żydów w bankach spółdzielczych.

Pewien niedosyt pozostawia zakończenie pracy. Autorka w zbyt małym stopniu stara się w nim zaprezentować podsumowanie całościowego obrazu udziału Żydów w życiu gospodarczym województwa i koncentruje się raczej

na streszczaniu wniosków wypływających z kolejnych rozdziałów. Brak jest też jasnego, wynikającego właśnie z takiego ogólnego oglądu, wskazania na znaczącą rolę Żydów w życiu gospodarczym województwa – przesądzały wszak o tym: dominujący udział w grupie właścicieli zakładów przemysłowych oraz ich wysoki odsetek wśród rzemieślników i kupców. Wydaje się, że dopiero na dalszym planie znaleźć się powinny wyjaśnienia, że „wizerunek majątnego Żyda handlowca i przemysłowca nie do końca się potwierdza. Bogatych przedstawicieli wyznania mojżeszowego było niewiele, przeważała biedota”. Tym bardziej że czym innym było niepodważalne znaczenie gospodarze, a czym innym poziom zamożności szeroko rozumianych żydowskich sfer gospodarczych województwa kieleckiego.

Podsumowując, mimo zasygnalizowanych braków i zastrzeżeń, pracę *Aktywność gospodarcza ludności żydowskiej w województwie kieleckim w latach 1918–1939* ocenić należy pozytywnie. Z kart książki wylania się obraz mniejszości żydowskiej widzianej jako społeczność zaradna, przedsiębiorcza, broniąca własnych interesów, która, mimo że nie była popierana przez administrację, potrafiła odgrywać istotną rolę w życiu gospodarczym województwa kieleckiego. Obok wymienionych już wyżej zalet docenić należy obiektywizm narracji, nie zawsze taki oczywisty w tego typu opracowaniach. Autorka często przywołuje w tekście konkretnych żydowskich przedsiębiorców i prowadzone przez nich firmy i, co istotne, stara się pokazywać miejsce ludności żydowskiej w życiu gospodarczym takim, jakie było, a nie przez pryzmat presji antysemityzmu gospodarczego czy też tragicznych wydarzeń okresu okupacji, chociaż brakuje może nieco w tekście większej śmiałości w formułowaniu jednoznacznych wniosków podsumowujących znaczenie ludności żydowskiej w życiu gospodarczym województwa kieleckiego. Nie można jednak nie zgodzić się z wydającą się być zasadniczym wnioskiem wypływającym z pracy konstatacją autorki, iż „nie należy zapominać, że historia Żydów w Polsce to nie następujące po sobie pogromy lub zajścia antyżydowskie, lecz zwykła, codzienna egzystencja drobnego kupca, rzemieślnika i furmana”. I właśnie pragmatyczne, obiektywne i pozbawione wszelkich uprzedzeń podejście do tematu uznać należy na niepodważalną wartość omawianej książki.

Paweł Grata